

Dr hab. Wiesław Lizak

Warszawa, 12.06.2024.

Katedra Studiów Regionalnych i Globalnych

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Robaka pod tytułem
*Polityka stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ wobec wybranych państw
Afryki w okresie pozimnowojennym*

Promotor: dr hab. Tomasz Kubin, prof. UŚ

Katowice 2024

Rozprawa doktorska przygotowana przez Pana magistra Łukasza Robaka liczy 533 strony tekstu, z czego 479 stron stanowi część zasadniczą pracy, a kolejne 44 strony zajmuje obszerny wykaz pozycji bibliograficznych. Na treść pracy – oprócz strony redakcyjnej – składa się spis treści, wstęp (18 stron), siedem rozdziałów merytorycznych oraz zakończenie (26 stron), stanowiące podsumowanie całości rozważań.

Rozprawa doktorska Pana mgra Łukasza Robaka stanowi oryginalne opracowanie naukowe i – tym samym – spełnia kryteria stawiane tego rodzaju pracom. Zarówno w warstwie deskryptywnej, jak i analitycznej, jest dziełem przemyślanym, treść została dobrze ustrukturyzowana, układ treści pracy jest poprawny i pozwala na właściwe uporządkowanie materiału badawczego oraz realizację postawionego przez Autora celu badań. Tak więc pod względem metodologicznym można wskazać na dojrzałe i przemyślane podejścia Badacza do realizowanego zadania naukowego. Tematyka przedstawionej do oceny rozprawy jest oryginalna – w polskim piśmiennictwie znajdziemy szereg publikacji odnoszących się do tematyki poruszanej w pracy, niemniej wybór tematu i uporządkowanie materiałów źródłowych z punktu widzenia zaplanowanych działań badawczych są nowatorskie. Również w literaturze światowej znajdziemy wiele opracowań o charakterze cząstkowym z perspektywy tematu

rozprawy, niemniej całościowe ujęcie zaproponowanego przez Autora zagadnienia stanowi o oryginalności opracowania.

Rozprawa doktorska ma na pewno charakter politologiczny, ale wpisuje się również merytorycznie w zakres nauki o stosunkach międzynarodowych – nowej dyscypliny w ramach polskiej klasyfikacji nauk. O wielodyscyplinarności podejścia badawczego Autora może także świadczyć fakt częstego odwoływania się do kolonialnej i pokolonialnej historii Afryki, a także wykorzystywanie dorobku innych nauk społecznych (jak choćby ekonomia w tych fragmentach pracy, gdzie pojawia się rola czynnika gospodarczego jako determinanty relacji pomiędzy opisywanymi podmiotami stosunków wzajemnych) czy nauki o bezpieczeństwa (przy analizie relacji międzypaństwowych z punktu widzenia ich bezpieczeństwa narodowego czy też bezpieczeństwa międzynarodowego). Wykorzystana literatura, czego odzwierciedleniem są przypisy i bibliografia, jest obszerna i pozwala na wszechstronne i wyczerpujące przedstawienie omawianych zjawisk i procesów. Powyższe stwierdzenia pozwalają mi przedstawić pozytywną opinię o recenzowanej rozprawie i kompetencjach naukowych Pana mgr Łukasza Robaka.

1. Wybór tematu rozprawy

Wybór tematu rozprawy oceniam pozytywnie, chociaż mam jednocześnie świadomość konieczności dokonywania autorskich wyborów (selekcji materiałów) w zakresie analizowanych zjawisk i procesów. Autor postanowił zbadać politykę pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ wobec wybranych państw z regionu Afryki. Wybór tychże krajów nie budzi tutaj wątpliwości – stałe członkostwo wąskiej grupy państw w instytucji odpowiedzialnej za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w skali globalnej jest jednoznacznym i niepodlegającym dyskusji wyznacznikiem mocarstwowości w świecie współczesnym (niezależnie od dyskusji toczonych od końca zimnej wojny o roli i znaczeniu tych i innych państw – o aspiracjach mocarstwowych – we współczesnym porządku międzynarodowym). Formalnoprawne wyróżnienie pięciu mocarstw w systemie Narodów Zjednoczonych nie jest (raczej) kontestowane przez innych aktorów, a ich rola rzeczywiście odzwierciedla historyczną i współczesną strukturę ładu ukształtowanego po II wojnie światowej. Wybór pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ jako podstawy do analizy mocarstwowej polityki wobec Afryki należy uznać za w pełni uzasadniony, a rola tych państw w systemie oddziaływań

międzynarodowych w ramach regionalnego systemu międzynarodowego jest wyjątkowa na tle innych podmiotów obecnych w regionie.

Można natomiast debatować nad wyborem państw afrykańskich jako „partnerów” w regionie dla polityki tychże mocarstw. Autor wybrał do analizy cztery państwa – dwa północnoafrykańskie (Egipt i Algieria) oraz dwa położone w Afryce Subsaharyjskiej (Demokratyczna Republika Konga oraz Republika Południowej Afryki). Oczywiście jest to wybór autorski i trudno z tym polemizować – Autor miał prawo dokonać takiego, a nie innego wyboru. Tym bardziej, że Egipt i Algieria są rzeczywiście ważnymi aktorami w północnej części kontynentu, a to samo można powiedzieć o RPA. Można natomiast zastanawiać się nad wyborem do tej krótkiej listy analizowanych państw DR Konga, będącej w istocie państwem dysfunkcyjnym i borykającym się od kilku dziesięcioleci z wewnętrzną niestabilnością, przeradzającą się czasami w otwarty konflikt zbrojny z udziałem zbrojnych grup rebeliantów oraz ich zewnętrznych sojuszników. Nasuwa się więc kolejne pytanie, dlaczego nie Nigeria – państwo o największej populacji w Afryce (ok. 230 mln), państwo o największym PKB na kontynencie, ze stosunkowo silną armią i traktowane przez partnerów z regionu oraz zewnętrzne mocarstwa jako regionalny lider. Na to pytanie oczywiście nie oczekuję odpowiedzi, bo – jak wyżej napisałem – Autor miał prawo dokonać pewnego wyboru, a o wszystkich państwach, także tych o aspiracjach do odgrywania roli mocarstw regionalnych, jak Kenia czy Etiopia, nie sposób napisać, biorąc pod uwagę, że w Afryce znajdują się 54 państwa (oraz Sahara Zachodnia o nieustabilizowanym statusie prawnomiędzynarodowym). Zaletą wyboru dokonanego przez Autora jest to, iż możemy prześledzić zaangażowanie mocarstw stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie tylko w państwach odgrywających istotną rolę w afrykańskim regionalnym systemie – ale także politykę wobec państwa, które – pomimo ogromnego potencjału (terytorium, położenie geopolityczne, ludność, bogactwa naturalne) w istocie nie było w stanie wykorzystać swoich atutów dla realizacji celów rozwojowych i zapewnienia wewnętrznej stabilizacji, nie mówiąc już o projekcji siły poza swoje granice.

Trzeci element konstytuujący zakres badań odnosi się do kryterium czasowego. Autor poświęcił swoją analizę epoce pozimnowojennej i takie rozwiązanie ma pełne uzasadnienie. Przełom epok zimnowojennej i pozimnowojennej był rzeczywiście bardzo ważny dla ewolucji regionalnego systemu stosunków międzynarodowych. Koniec epoki zimnowojennej uruchomił proces przedefiniowania roli i znaczenia poszczególnych mocarstw obecnych w Afryce, wywołał także pewien ferment wśród elit afrykańskich, którego efektem były działania zmierzające do określenia na nowo zasad, mechanizmów i form instytucjonalnych współpracy

państw afrykańskich, zmierzających do uruchomienia procesów modernizacyjnych i reformatorskich w regionie. W tym kontekście wskazanie takiej, a nie innej cezurę badań przez Autora należy ocenić pozytywnie.

2. Poprawność metodologiczna

Autor rozprawy w jej tekście raczej niewiele miejsca poświęcił autorefleksji na temat zastosowanych metod i technik badawczych, można jednak na bazie analizy treści wyodrębnić pewne działania podjęte na etapie selekcji i opracowywania materiałów źródłowych. Należy więc wskazać, że pod względem metodologicznym praca wpisuje się w nurt badań z zakresu nauk społecznych i metodologia stanowiąca podstawę tej grupy nauk znalazła zastosowanie w rozprawie Pana Łukasza Robaka. Wykorzystano przede wszystkim źródła pierwotne (dokumenty) i wtórne (monografie, artykuły naukowe, analizy specjalistyczne), by poprzez krytyczną analizę treści uporządkować materiał badawczy zgodnie z zamierzonymi celami i by zweryfikować postawione hipotezy. Wskazując różne determinanty określające zachowanie poszczególnych podmiotów relacji międzynarodowych, autor odwołał się do elementów analizy czynnikowej (czynniki geopolityczne, ekonomiczne, wojskowe) jako sposobu ustrukturyzowania treści i wskazania na zależności pomiędzy badanymi elementami. Odnosząc się do polityki poszczególnych państw i sposobu realizacji polityki zagranicznej możemy odnaleźć elementy analizy procesu decyzyjnego. A wskazując na współzależności w ramach regionalnych i globalnych systemów międzynarodowych, odnosząc się do roli w nich poszczególnych podmiotów oraz wskazując na wzajemne współzależności pomiędzy nimi, warunkujące wzajemne oddziaływania, można wskazać na elementy analizy systemowej. Warto jednak by Autor podejmując badania naukowe, w sposób jednoznaczny odnosił się do metodologicznych aspektów swoich działań.

Jeszcze jedną uwagę metodologiczną chciałby sformułować w kontekście zawartych we wstępie hipotez badawczych. Autor na stronach 11-12 wymienił sześć hipotez. Myślę, że dla przejrzystości i jakości rozprawy warto byłoby je ustrukturyzować (zhierarchizować), np. wskazać na hipotezę główną i hipotezy pomocnicze. Jest to istotne zwłaszcza w kontekście faktu, iż poszczególne hipotezy zawierają treści w sposób odmienny prezentujące oczekiwania Autora wobec badanej rzeczywistości. By nie być gołosłownym, przytoczę treść hipotezy pierwszej i drugiej: „1. Wybrane państwa afrykańskie odgrywają znaczącą rolę na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i militarnej w polityce stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

2. Egipt, Algieria, DRK i RPA stanowią dla stałych członków RB ONZ jedynie zaplecze surowcowe dla ich gospodarek”. Podobne elementy możemy zauważyć w przypadku hipotezy 3. i 4. Wydaje się, że bardziej spójne określenie treści poszczególnych hipotez pozwoliłoby Autorowi na bardziej przejrzyste uporządkowanie treści w kontekście realizowanych zadań badawczych.

3. Treść pracy i realizacja celu badań

Rozprawa doktorska Pana mgra Łukasza Robaka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów zasadniczych oraz zakończenia. Całość uzupełnia obszerna bibliografia. Praca została wzbogacona o mapy i tabele służące syntetycznej prezentacji pewnych danych (zapewne ułatwieniem dla czytelnika byłoby zawarcie w pracy wykazu tychże map i tabel, co ułatwiłoby odszukanie pewnych informacji czytelnikowi).

Pierwsze dwa rozdziały mają charakter wprowadzający. Rozdział I nosi tytuł „Mocarstwo i mocarstwowość” i zawiera informacje i analizy odnoszące się do teoretycznych aspektów zjawiska określonego w tytule rozdziału. Autor podejmuje więc wysiłek by przedstawić kwestie związane z definiowaniem zjawiska mocarstwowości, komponentów mocarstwowości w świecie współczesnym, typologii mocarstw oraz form przejawiania się mocarstwowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych. W drugiej części tego rozdziału znalazły się rozważania poświęcone relacji pomiędzy stałym członkostwem w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych a mocarstwowością państw posiadających ten przywilej oraz postrzeganiu tego zjawiska przez państwa afrykańskie. Autor w ramach tego rozdziału dokonał syntezy, odnosząc się do istniejących już w literaturze ustaleń, słusznie wskazując na stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako istotne kryterium oceny pozycji i roli międzynarodowej państwa.

Rozdział II został poświęcony prezentacji – siłą rzeczy w formie skrótowej – historii kontynentu afrykańskiego. Prezentacja na ok. 55 stronach najważniejszych procesów i wydarzeń decydujących o historii drugiego co do wielkości kontynentu wydaje się zadaniem niezmiernie trudnym do zrealizowania. I rzeczywiście jest to fragment pracy bardzo syntetycznie ujmujący prezentowane treści, i siłą rzeczy wnoszący chyba najmniej nowych treści w procesie badawczym. Przy takiej skrótowości prezentowanych zagadnień (jak kolonializm czy dekolonizacja) prowadziło to do niepełnej prezentacji omawianych kwestii,

choć jednocześnie należy podkreślić, że Autor tak konstruując strukturę swojej rozprawy, niejako skazał sam siebie na realizację zadania mało realnego.

Kolejne rozdziały – od III do VI – spełniają podobne cele i mają podobną strukturę. Każdy z nich został poświęcony prezentacji polityki każdego z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa wobec czterech wybranych państw kontynentu afrykańskiego, tzn. Egiptu, Algierii, Demokratycznej Republiki Kongo oraz Republiki Południowej Afryki – w kolejnych rozdziałach dokonano analizy relacji politycznych, gospodarczych, a także wojskowych mocarstw z każdym z tych państw. To oznaczało także podobną strukturę wewnętrzną tych rozdziałów. Poszczególne podrozdziały zostały wyodrębnione ze względu na analizowane mocarstwo, a ponieważ zakres i intensywność relacji poszczególnych mocarstw bywały odmienne, znalazło to odzwierciedlenie w objętości poszczególnych fragmentów pracy. Najwięcej miejsca z reguły zajmuje analiza polityki Stanów Zjednoczonych, ale trudno oczekiwać by było inaczej, biorąc pod uwagę globalne zaangażowanie amerykańskiego mocarstwa. W niektórych przypadkach pojawiają się jednak modyfikacje tej struktury – na przykład należy wskazać na podrozdział poświęcony stosunkowi mocarstw wobec RPA w okresie apartheidu. Ten fragment jest rzeczywiście bardzo potrzebny, bo pokazuje historyczne już, ale ciągle żywe dziedzictwo stojące u źródeł dzisiejszej polityki RPA i współczesnych stosunków z tym państwem mocarstw pozaafrykańskich. Oczywiście odniesienia do historii – jako czynnika determinującego współczesne relacje – znajdziemy w każdym spośród rozdziałów. Niestety, uwagę muszę zwrócić na błędne dane dotyczące historii DR Kongo (s. 234-235). Kolonizacja belgijska zaczęła się tu już w latach 70.-80. XIX wieku, a król Leopold był władcą Belgów (a nie Portugalii) – odnoszę wrażenie, że Autor przeoczył 23-letni krwawy okres w historii tego środkowoafrykańskiego kraju, znany pod nazwą Wolne Państwo Kongo.

Ostatni, VII rozdział rozprawy nosi tytuł „Implikacje zaangażowania stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ w Afryce”. Zawiera on konkluzje i wnioski wynikające z wcześniejszych rozważań, zwłaszcza rozpatrywane one są w kontekście zagrożeń płynących dla stabilności regionalnego ładu i poszczególnych państw oraz wyzwań stąd wynikających dla umacniania praworządności i ochrony praw człowieka, rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych, groźby powrotu do znanej z epoki zimnowojennej rywalizacji o strefy wpływów w Afryce. Nie wszystkie wnioski z tego punktu widzenia wydają się być optymistyczne, a Afryka ciągle wydaje się być regionem, wobec którego pozaregionalne mocarstwa stosują instrumentarium oddziaływań znane z minionych epok. Wnioski stąd wynikające znajdują potwierdzenie w konkluzjach zawartych w zakończeniu rozprawy.

4. Ocena formalnej strony rozprawy

Pod względem językowym praca spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Jednocześnie należy wskazać, że Autor, zwłaszcza jeśli chciałby opublikować rozprawę w przyszłości, powinien poddać ją dokładnej korekcie językowej. Powinien także doprecyzować sposób użycia pewnych kategorii pojęciowych, na przykład w dysertacji zdarza się używanie pojęcia „państwo” na określenie terytorium niesamodzielnego, a więc jeszcze przed formalnym uzyskaniem niepodległości (np. na stronie 342). Pomimo pewnych uwag, należy jednak stwierdzić, że użyta terminologia i siatka pojęciowa są poprawne i odpowiadają wymogom stawianym na gruncie nauk społecznych.

Praca została również bardzo dobrze udokumentowana. Obszerna bibliografia zawiera niemal 1000 pozycji, uszeregowanych w zależności od charakteru i miejsca publikacji. Zwraca uwagę także ogromna liczba przypisów – jest ich łącznie 1611. Odgrywają one rolę nie tylko odsyłaczy do wykorzystanej literatury z zakresu tematu, ale część z nich zawiera uzupełniające informacje, poszerzające zakres wiedzy zawartej w rozprawie. W tej roli są one przede wszystkim świadectwem erudycji Autora. Ponadto w tekście rozprawy umieszczono szereg map państw afrykańskich stanowiących przedmiot rozważań. Autor wykorzystuje także statystyczne metody prezentacji danych, zwłaszcza przy opisie stosunków gospodarczych dane ilustrujące obroty handlowe pomiędzy omawianymi państwami są prezentowane w tej formie, ułatwiając czytelnikowi przyswojenie treści i ilustrując tekst danego podrozdziału, ale także i w innych przypadkach prezentacja w formie tabel pewnych wielkości liczbowych została szeroko wykorzystana. Natomiast jako recenzent próbowałem dociec, dlaczego dane odnoszące się do wielkości eksportu państwa X do państwa Y tak różnią od danych odnoszących się do importu w relacjach pomiędzy tymi samymi państwami w tych samych latach: eksport i import to są przecież dwie strony tego samego zjawiska – w relacjach handlowych dwóch państw eksport państwa X do państwa Y jest importem państwa Y z państwa X itd. Oczywiście dane mogą się różnić, bo choćby rola pośredników może wpływać na odmienną klasyfikację pochodzenia poszczególnych towarów, ale duże różnice w danych są w wielu przypadkach zastanawiające.

Autor nie ustrzegł się także drobnych błędów. Przykładowo, na stronie 27 Autor wspomina „o państwach zachodnich, dominujących przez większość historii ludzkości”, co może budzić wątpliwości, biorąc pod uwagę fakt, że historia cywilizacji ludzkich sięga IV tysiąclecia p.n.e., a przez kolejne 4 tys. lat ziemie, które dzisiaj tworzą Zachód, raczej czerpały

z dorobku innych regionów. Dalej – pojawia się pytanie czy druga wojna włosko-etiopska była przegrana (s. 81), skoro w 1936 r. jednak Włosi włączyli Etiopię w granice swojego imperium, a działania w ramach drugiej wojny światowej przyniosły Włochom porażkę. Na stronie 99 Autor pisząc o roku Afryki (1960) wspomina, że na 17 powstałych wówczas państwach 3 były wcześniej koloniami Wielkiej Brytanii, podczas gdy w tym kontekście można wymienić jedynie Nigerię i Somali Brytyjskie (zjednoczone z terytorium powierniczym Somali Włoskie). Trzecim państwem, które uzyskało wówczas niepodległość spośród niefrancuskich terytoriów było Kongo Belgijskie (dzisiejsza DRK) – nie wątpię oczywiście, że było to zwykłe przeoczenie, skoro autor przedmiotem swoich dociekań właśnie ten kraj uczynił, i zna doskonale jego historię. Już na kolejnej stronie znajdziemy informacje o niepodległości Eswatini i Mauritiusu w 1967 r. – w rzeczywistości powinna tu paść data 1968. W pierwszym zdaniu rozdziału IV (s. 174) znajdziemy informację, że Algieria graniczy z Mauritiusem – zapewne chochlik komputerowy pomylił Mauretanię z tym państwem wyspiarskim, niemniej zabrakło czujności Autora. Na stronie 200 znajdziemy informację o wizycie prezydenta Butefliki w Paryżu w 1973 r. – Abd al-Aziz Buteflika był wtedy ministrem spraw zagranicznych, a prezydentem Algierii w latach 1999-2019. Na stronie 184 w ramach opisu relacji gospodarczych Wielka Brytania omyłkowo została zastąpiona przez USA jako partner DR Konga w handlu zagranicznym.

Wskazane powyżej uchybienia nie wyczerpują listy potknięć w rozprawie. Nie chcę tu jednak robić pełnej listy tego typu błędów, chodzi raczej o wskazanie konieczności dodatkowej korekty merytorycznej przed ewentualnym opublikowaniem rozprawy. Jednocześnie mam świadomość, że powyższe uchybienia są raczej efektem nieuwagi i pospiesznej redakcji ostatecznej wersji tekstu, a więc nie wpływają na pozytywny odbiór całości rozprawy.

5. Konkluzja

Moja końcowa ocena rozprawy doktorskiej Pana mgr Łuksza Robaka jest pozytywna. Została ona dobrze udokumentowana w literaturze źródłowej (autor wykonał ogromną pracę gromadząc obszerną bibliografię umieszczoną w rozprawie), została przygotowana poprawnie pod względem metodologicznym, spełnia również wymogi stawiane rozprawom doktorskim pod względem językowym (odpowiednia siatka pojęciowa – chociaż całość wymaga jeszcze opracowania redakcyjnego przed ewentualną publikacją), jednocześnie jest zrozumiała i przejrzysta pod względem narracji. Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że rozprawa

przedstawiona przez Pana mgr Łukasza Robaka pt. „Polityka stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ wobec wybranych państw Afryki w okresie pozimnowojennym” spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie go do kolejnego etapu procedury i publicznej obrony.

Wiesław Lizek